

Mądra wizja Karkonoszy

Bardzo ciekawa propozycja dotycząca ochrony przyrody w Karkonoszach pojawiła się niedawno w środowisku wrocławskich naukowców. Z racji trwających prac nad ustanowieniem planu ochrony Karkonoskiego Parku Narodowego, zaproponowali oni istotne korekty w porównaniu z poprzednim planem. Pomysłodawcami tych ochroniarskich zapisów są dr Andrzej Dunajski (Instytut Biologii Roślin Uniwersytetu Wrocławskiego), dr Jacek Potocki (Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu, członek Rady Karkonoskiego PN), dr Mieczysław Sobik (Instytut Geograficzny Uniw. Wrocławskiego), dr Bronisław Wojtuń (Katedra Botaniki Akademii Rolniczej we Wrocławiu, członek Rady KPN) i dr inż. Ludwik Żołnierz (Katedra Botaniki AR).

Co konkretnego proponują? Usunięcie z planu ochrony projektowanych wyciągów od Szrenickiego Potoku w kierunku Szrenicy i schroniska pod Łabskim Szczytem oraz związanych z nimi planowanych tras narciarskich; wyłączenie z użytkowania narciarskiego terenu podlegającego ochronie ścisłej powyżej schroniska pod Łabskim Szczytem; włączenie całego Kotła Szrenickiego do strefy ochrony ścisłej. Autorzy uważają, iż konsekwencją przyjęcia tych zapisów powinno być jednoznaczne z zawarciem w planie ochrony stwierdzenia, że „trasa zjazdowa FIS stanowi wschodnią granicę obszaru, na którym dopuszcza się masowy ruch narciarski w rejonie Szklarskiej Poręby” – czytamy w piśmie ich autorstwa, przesłanym do ministra środowiska.



Fot. Dariusz Matusiak

Autorzy projektu argumentują, że mimo wydanej w 1992 r. zgody na rozbudowę infrastruktury narciarskiej na terenie KPN i mimo podtrzymania tych pozwoleń w planie ochrony z roku 1997, w nowym planie – w sytuacji braku realizacji tych inwestycji na przestrzeni 10 lat – nie powinny się

znaleźć żadne nowe inwestycje narciarskie na wschód od trasy zjazdowej FIS. Uważają bowiem, że już istniejące inwestycje tego rodzaju zagrażają cennym terenom przyrodniczym, a dalsza rozbudowa infrastruktury doprowadziłaby do dewastacji tego obszaru.

W ich opinii, Hala pod Łabskim Szczytem jest narażona obecnie na silne procesy erozyjne, zagrażające cennym siedliskom i gatunkom, m.in. płatowi suchych psiar (jedno z niewielu stanowisk w Karkonoszach), płatom borówczysk, ziołoroślom paprociowym i kosodrzewinie. Rozbudowa infrastruktury narciarskiej negatywnie odbiłaby się także na przyrodzie położonego poniżej tego obszaru Kotła Szrenickiego. Ten unikalny biotop wysokogórski obfituje w cenne zbiorowiska roślinne, mają tu stanowiska gatunki rzadkie, reliktowe i zagrożone. Obszar ten charakteryzuje się wysokim stopniem naturalności i brakiem przekształceń wynikłych z antropopresji. Zlokalizowanie na ww. terenach lub w ich otoczeniu nowych inwestycji, równałoby się wg autorów projektu, postępującej dewastacji przyrodniczej i zubożeniem bioróżnorodności, na trwałe także naruszyłoby wysokie walory krajobrazowe okolicy.

W piśmie do ministra pojawiają się także argumenty o naturalnych barierach rozwoju infrastruktury narciarskiej na omawianych obszarach, jakimi są warunki klimatyczne. Te tereny cechują się częstym występowaniem mgły, silnymi podmuchami wiatru, załamaniem pogody, zamieciami etc. Autorzy piszą także, iż na terenach Szklarskiej Poręby, nie znajdujących się w obrębie parku narodowego i położonych w miejscach o pośledniej wartości przyrodniczej, nie lokuje się nowych inwestycji narciarskich, mimo iż przewiduje to plan zagospodarowania przestrzennego – usilnie dąży się natomiast do tego, by wydrzeć pod rozwój infrastruktury przyrodniczo cenne miejsca położone na obszarze KPN. Zdaniem autorów, jest to niedopuszczalne i sprzeczne z logiką oraz nie uwzględniające wymogów ochrony przyrody. W związku z tym apelują do ministra środowiska, by nowy Plan ochrony KPN nie zawierał zapisów pozwalających na lokalizację nowych inwestycji narciarskich na jego terenie.

Pracownia w pełni popiera takie stanowisko i wysłaliśmy do ministra pismo z prośbą o uwzględnienie postulatów wrocławskich naukowców. Zachęcamy inne organizacje ekologiczne, by uczyniły to samo.

(rem)